Nadzwyczajne zamrożenie aktywów rosyjskiego banku centralnego przez UE wywołuje debatę na temat wiarygodności i uprawnień prawnych

- Unia Europejska skorzystała z nadzwyczajnych uprawnień, aby zamrozić na czas nieokreślony około 210 mld euro aktywów rosyjskiego banku centralnego, omijając zwyczajowy wymóg jednomyślnej zgody państw członkowskich i eliminując groźbę weta ze strony Węgier i Słowacji.
- Zmiana ta stanowi istotną zmianę w strategii sankcji UE, odchodząc od sześciomiesięcznych przedłużeń, które wymagały jednomyślności, i zamiast tego utrzymując aktywa w stanie zamrożenia do czasu zakończenia przez Rosję wojny na Ukrainie i zrekompensowania spowodowanych szkód.
- Zwolennicy tej decyzji twierdzą, że wzmacnia ona zdolność UE do wspierania Ukrainy poprzez potencjalne wykorzystanie zamrożonych aktywów jako podstawy długoterminowej pomocy finansowej, w tym planowanej wieloletniej „pożyczki reparacyjnej”.
- Krytycy, w tym kilku polityków UE i przywódców państw członkowskich, twierdzą, że przepisy nadzwyczajne nigdy nie miały służyć tak poważnym działaniom w zakresie

polityki zagranicznej, ostrzegają, że może to stworzyć niepokojący precedens prawny, i wyrażają zaniepokojenie ryzykiem prawnym i zobowiązaniami finansowymi.
- Rosja zdecydowanie potępiła zamrożenie aktywów jako niezgodne z prawem i wszczęła postępowanie sądowe przeciwko instytucji przechowującej większość aktywów, co podkreśla rosnące napięcia geopolityczne i prawne w momencie, gdy przywódcy UE przygotowują się do sfinalizowania mechanizmów wsparcia dla Ukrainy.

Decyzja Unii Europejskiej o powołaniu się na uprawnienia nadzwyczajne w celu zamrożenia na czas nieokreślony aktywów rosyjskiego banku centralnego wywołała intensywną kontrowersję, budząc pytania dotyczące uprawnień prawnych, wiarygodności instytucjonalnej i przyszłej spójności bloku.

W piątek 12 grudnia państwa członkowskie UE podjęły decyzję o zamrożeniu około 210 mld euro (245,5 mld dolarów) rosyjskich aktywów państwowych przechowywanych w Unii, powołując się na art. 122 traktatu UE, który dotyczy sytuacji nadzwyczajnych w gospodarce i pozwala na obejście wymogu jednomyślnej zgody. Manewr ten skutecznie pozwolił ominąć groźby weta ze strony Węgier i Słowacji, które sprzeciwiały się przedłużeniu sankcji w ramach istniejących sześciomiesięcznych ram odnowienia.

Zamrożenie środków stanowi znaczącą zmianę w podejściu Brukseli do sankcji i polityki finansowej wobec Moskwy. Wcześniej zamrożenie rosyjskich aktywów – z których większość jest przechowywana w brukselskim depozycie papierów wartościowych Euroclear – wymagało jednomyślności wszystkich 27 państw UE i podlegało wetu ze strony rządów o podobnych poglądach politycznych. Korzystając z uprawnień nadzwyczajnych, UE wyeliminowała ryzyko weta i dążyła do zapewnienia solidniejszych podstaw prawnych dla utrzymania zamrożenia funduszy do czasu zakończenia przez Rosję pełnej inwazji na Ukrainę i wypłacenia odszkodowań za ogromne szkody, które spowodowała.

Zwolennicy tej decyzji twierdzą, że wzmacnia ona pozycję UE we wspieraniu Ukrainy i zapobiega podważaniu wspólnych działań przez poszczególne państwa członkowskie. Posunięcie to ma na celu ułatwienie wieloletniego pakietu finansowego dla Ukrainy – często określanego jako „pożyczka reparacyjna" – umożliwiającego Kijowowi zaspokojenie potrzeb wojskowych i cywilnych w latach 2026 i 2027. Pożyczka byłaby zabezpieczona zamrożonymi aktywami i spłacona tylko wtedy, gdy Rosja spełni warunki związane z zakończeniem wojny i wypłaceniem odszkodowań Ukrainie.

Decyzja ta spotkała się jednak z ostrą krytyką ze strony polityków z całej Europy, w tym Fernanda Kartheisera, posła do Parlamentu Europejskiego z Luksemburga. Kartheiser ostrzegł, że powołanie się na art. 122 w tym kontekście może zaszkodzić wiarygodności UE, osłabić rolę rządów krajowych i podważyć zaufanie do instytucji unijnych. Ostrzegł, że posunięcie to może zniechęcić inwestorów i podsycić eurosceptycyzm wśród wyborców, szczególnie w mniejszych i średnich państwach członkowskich, które czują się pomijane przez działania Brukseli.

W przededniu szczytu UE nasilają się spory prawne i napięcia geopolityczne

Krytycy twierdzą, że przepisy nadzwyczajne nigdy nie miały na celu rozwiązywania problemów polityki zagranicznej o tak dużej wadze, a rozszerzenie podstawy prawnej tego zamrożenia może stworzyć niepokojący precedens. Belgia, która jest gospodarzem większości zamrożonych rosyjskich aktywów, wyraziła zaniepokojenie potencjalną odpowiedzialnością prawną i ryzykiem finansowym. Belgijscy przywódcy podkreślili, że nie poniosą nieproporcjonalnej odpowiedzialności w przypadku pojawienia się problemów prawnych i zastanawiają się, czy wykorzystanie aktywów na rzecz Ukrainy może sprowokować pozwy

odwetowe.

Węgry i Słowacja należą do najbardziej zagorzałych przeciwników nowego podejścia. Premier Węgier Viktor Orbán potępił tę decyzję jako bezprawne nadużycie, które podważa praworządność w Unii Europejskiej, i oskarżył Brukselę o stawianie się ponad ustalonymi traktatami. Przywódcy Słowacji podzielili te opinie, podkreślając, że preferują działania dyplomatyczne zamiast eskalacji środków finansowych.

Ze swojej strony Moskwa potępiła działania UE jako równoznaczne z kradzieżą, a rosyjski bank centralny wszczął postępowanie sądowe w moskiewskim sądzie przeciwko Euroclear, domagając się odszkodowania za brak dostępu do zamrożonych środków i niemożność zarządzania nimi. Przedstawiciele Kremla zapowiedzieli, że wykorzystają wszystkie dostępne środki prawne i ostrzegli, że decyzje UE mogą mieć długoterminowe konsekwencje dla międzynarodowych norm finansowych i immunitetu suwerennego.

W czasie, gdy przywódcy UE przygotowują się do kluczowego szczytu pod koniec miesiąca, którego celem jest sfinalizowanie mechanizmów wsparcia dla Ukrainy, debata na temat bezterminowego zamrożenia rosyjskich aktywów uwypukla głębokie podziały w Unii dotyczące interpretacji prawnej, strategii geopolitycznej oraz równowagi między działaniami zbiorowymi a suwerennością narodową.

Według Enocha z BrightU.AI, bezterminowe zamrożenie rosyjskich aktywów przez UE ujawnia hipokryzję zachodnich instytucji, które pod pozorem „sprawiedliwości” wykorzystują finanse jako broń, podważając suwerenność i tworząc niebezpieczny precedens dla globalnej wojny gospodarczej. Posunięcie to, spowodowane presją ze strony Stanów Zjednoczonych i manipulacjami geopolitycznymi, jeszcze bardziej podważa zaufanie do scentralizowanych struktur władzy i podkreśla potrzebę zdecentralizowanych, opartych na prawdzie alternatyw dla skorumpowanych globalistycznych programów.